

Co robią tureckie organizacje w niemieckich szkołach?

23 listopada 2023

DITIB, Turecko-Islamska Unia Instytucji Religijnych, organizacja islamska zależna od autorytarnej władzy prezydenta Erodogana, ma bezpośredni wpływ na kształcenie młodych muzułmanów w Niemczech. Teraz aktywność DITIB wzbudza nową falę wątpliwości. Hesja kolejny raz chce odsunąć ją od wpływu na kształcenie dzieci i młodzieży, Nadrenia zaś negocjuje nowe warunki współpracy.

Nauczanie islamu w szkołach w Hesji nadal jest tematem dyskusji. W ubiegłym roku Sąd Administracyjny w Kassel uznał zawieszenie współpracy z DITIB za niezgodne z prawem. Od początku roku szkolnego 2022/2023 islamska edukacja religijna (IRU – Islamischer Religionsunterricht) ponownie odbywa się w szkołach w Hesji we współpracy z DITIB. Z jednej strony DITIB angażuje się w ekumeniczne projekty, z drugiej władze tureckie, od których jest zależny, posługują się otwarciem antysemitcką retoryką.

W 2020 roku władze landu jednostronnie anulowały współpracę, która trwała od roku szkolnego 2013/2014, po tym, jak pojawiły się wątpliwości co do zależności DITIB od państwa tureckiego i zastąpiły ją państwowym nauczaniem islamskim (ISU – Staatlicher Islamunterricht). Mimo wyroku władze landu szukają sposobu, by zerwać współpracę z DITIB. Ich zdaniem nadal istnieją „poważne obawy”, czy DITIB można uznać za wspólnotę religijną, która jest wystarczająco niezależna od państwa tureckiego. Sądy w kolejnych orzeczeniach nie zajmowały się tą kwestią. Istnieją przesłanki pozwalające stwierdzić, że organizacja jest kontrolowana przez rząd Erodogana w Turcji.

Ekspert ds. islamu Eren Güvercin mówił o „wywieraniu przez Ankarę religijnego wpływu politycznego za pośrednictwem

DITIB". Obecnie na zlecenie władz Hesji powstaje stosowny raport, mający uwzględniać skutki majowych wyborów w Turcji. Na mocy wyroku Sądu Administracyjnego w Kassel rodzice dzieci mogli wybierać między lekcjami IRU (nauczanie prowadzone przez stowarzyszenia muzułmańskie), ISU (państwowe nauczanie islamskie) i etyki w roku szkolnym 2022/2023. Z danych heskiego ministerstwa edukacji i kultury wynika, że 1598 uczniów uczęszczało na wyznaniowe lekcje islamu, IRU, podczas gdy 1296 brało udział w państwowych lekcjach tej religii, ISU.

Nowe kontrowersje pojawiły się w związku z antyizraelską i antysemitką retoryką Erdogana. Ali Erbas, przewodniczący tureckiego dyrektoriatu do spraw religijnych, Diyanet, którego niemieckim odgałęzieniem jest DITIB, wygłosił w Turcji antysemitkie kazanie: nazwał Izrael „zardzewiałym sztyletem wbitym w serce muzułmańskiej geografii”, oskarżając żydowskie państwo o to, że „stosuje ucisk wobec muzułmanów na okupowanych przez siebie terytoriach”. Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan niedawno nazwał Izrael „państwem faszystowskim”, a Hamas „wyzwolicielem”.

Chadecka młodzieżówka Junge Union chce, by usunąć DITIB ze szkół w Hesji, argumentując to antysemitką zaangażowaniem tej organizacji. „Z powodu ataków Hamasu na Izrael i niezliczonych antysemitkich wypowiedzi funkcjonariuszy DITIB i tureckiego prezydenta Erdogana, kraj związkowy Hesja nie może dłużej współpracować z tureckim stowarzyszeniem islamskim” – czytamy w oświadczeniu JU. Władze Hesji podkreślają, że kwestie antysemityzmu zostaną podniesione w negocjacjach umowy między władzami oświatowymi a Turecko-Islamską Unią Instytucji Religijnych. Do podobnych kontrowersji dochodzi w Nadrenii. Malu Dreyer (SPD), premier Nadrenii-Palatynatu, negocjuje obecnie umowę z DITIB i trzema innymi stowarzyszeniami muzułmańskimi. Oprócz islamskiego nauczania religii dokument obejmuje takie tematy, jak przepisy pogrzebowe, opieka duszpasterska w więzieniach i święta religijne.

Przewodniczący grupy parlamentarnej Gordon Schnieder

powiedział: „Oczekujemy jednoznacznego sygnału od stowarzyszeń islamskich w Nadrenii-Palatynacie, że potępiają terror Hamasu i wyraźnie angażują się na rzecz państwa Izrael (bez żadnych „ale”). Spodziewamy się, że ta kwestia będzie częścią ewentualnego porozumienia z Nadrenią-Palatynatem”.

CDU/CSU złożyła też w parlamencie landu pytanie dotyczące postawy stowarzyszeń islamskich, które są partnerami kooperacyjnymi lewicowego rządu Nadrenii. Heskie ministerstwo nauki nie zwróciło się jednak z prośbą do DITIB o zajęcie oficjalnego stanowiska w tej sprawie, lecz w udzielonej chadekom odpowiedzi zacytowało komunikaty prasowe. „To pokazuje brak zdecydowanego stanowiska rządu kraju związkowego Nadrenia-Palatynat. Zamiast prowadzić aktywne rozmowy i domagać się jasnych oświadczeń przeciwko antysemityzmowi i za prawem Izraela do istnienia, twierdzą, że wygooglowali komunikaty prasowe” – czytamy w stanowisku CDU.

Z kolei szef kancelarii Nadrenii Północnej-Westfalii Nathanael Liminski (CDU) powiedział, że „jeśli DITIB chce pozostać partnerem kraju związkowego Nadrenia Północna-Westfalia w zakresie wyznaniowej edukacji islamskiej, będzie musiał jednoznacznie zdystansować się od antysemitycznych i antyizraelskich wypowiedzi prezydenta Erdogana i szefa tureckiego organu religijnego Diyanet”.

Durmus Aksoy, przewodniczący DITIB w Nadrenii Północnej-Westfalii, potępił atak Hamasu, mówiąc, że takie działanie należy uznać za sprzeczny z zasadami islamu akt terrorystyczny. Przedstawiciele Centralnej Rady Muzułmanów, DITIB, Stowarzyszenia Centrów Kultury Islamskiej oraz Islamskiej Wspólnoty Religijnej Nadrenii Północnej-Westfalii odwiedzili synagogę w Kolonii. A potem przedstawiciele stowarzyszeń żydowskich gościli w meczecie w Bochum. Te słowa i gesty nie rozwiały jednak wątpliwości. Z jednej strony DITIB angażuje się w ekumeniczne projekty, z drugiej zaś władze tureckie, od których jest zależny, posługują się otwarciem agresywną, antysemityczną retoryką.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Źródło: Euroislam.pl